Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 25 gr.

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą.
Konto P.K.O. Nr. 146.002
Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok III. Brzeżany, 1. października 1934 r. Nr. 10.

Podziękowanie.

Wszystkim instytucjom, organizacjom i pracownikom społecznym, wszystkim pracownikom moich dóbr, oraz wszystkim życzliwym mi osobom na terenie powiatu brzeżańskiego, którzy z okazji mego odznaczenia Wstęgą Najwyższego Orderu Odrodzenia Polski przesłali mi życzenia gratulacyjne, tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

Jakób hr. Potocki.

Warszawa, dnia 26 września 1934 r.

ZGON JAKÒBA HR. POTOCKIEGO.

Doszło do naszej wiadomości, że w piątek, dnia 28 września r. b., zmarł w swym majątku w Helenowie ostatni z rodu dziedziczny właściciel Brzeżan i Narajowa Jakób hr. Potocki.

Zmarły znany był ze swej szerokiej ofiarności na różne cele społeczne, która to działalność znalazła całkowitą ocenę w wysokiem odznaczeniu, jakie na krótko przed śmiercią otrzymał.

Jakób hr. Potocki bowiem został wyróżniony za swą długoletnią pracę dla dobra kraju i udekorowany jednem z najwyższych odznaczeń w Polsce — Wielką Wstęgą Orderu Polski Odrodzonej.

Ostatniem życzeniem Zmarłego było, by został pochowany w swych dziedzicznych dobrach w Raju, w ukochanych Brzeżanach, wśród ludzi, których gorąco umiłował za życia i uważał za najlepszych swoich przyjaciół.

Budujmy szkoły!

Akcja budowy szkół powszechnych, pomyślana górnie w początkach odzyskania niepodległości i realizowana ofiarnie przez państwo i samorząd terytorjalny, załamała się całkowicie w 1930 r. Ogarniający nas kryzys gospodarczy wyeliminował z życia polskiej szkoły pomocną dłoń państwa i to w chwili, gdy wskutek wzmożonego przyrostu dzieci, sytuacja wymagała zwiększenia akcji budowlanej. Wyniki spisu ludności w roku 1931 wskazują, że dla zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb należałoby w ciągu najbliższych lat 10-ciu budować około 6.000 izb rocznie. Wysiłku finansowego na zaspokojenie tych potrzeb nie zdoła pokryć ani skarb państwa, ani samorząd, ani przemyślność i dobra wola nauczyciela. Do głosu w tym względzie dojść musi obok państwa, samorządu i nauczyciela, czynnik społeczny, który już w dotychczasowej akcji budownictwa szkolnego tak poważnie się zaznaczył.

Skoordynowane wysiłki społeczeństwa z terenu Rzeczypospolitej znalazły swój wyraz w założonem w roku 1933 Towarzystwie Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Podstawą zasadniczą tego Towarzystwa jest oparcie się na najszerszych masach społeczeństwa. Składka roczna, wpłacana kwartalnemi ratami, wynosi 4 zł., wpisowe 50 gr. Celem Tow. jest współdziałanie z innemi czynnikami w budowie szkół i zaopatrywanie ich w sprzęty i pomoce naukowe. Jednostką organizacyjną T-wa jest koło. Koła mogą istnieć na terenie szkół, lub innych instytucyj i urzędów. Wszystkie koła na terenie inspektoratu szkolnego wyłaniają Komitet Obwodowy. Nadrzędną jednostką nad Komitetami Obwodo-

wemi jest Komitet Okręgowy, obejmujący teren jednego Okręgu Szkolnego. Fundusze zebrane przez Koła lub Komitety odsyłane bywają do Komitetu Okręgowego. Naczelną władzą T-wa jest Zarząd Główny w Warszawie. Na czele T-wa, które dziś liczy już zgórą 18.000 kół, a 300.000 członków, stanął Pan Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz. Dzięki ofiarności najszerszych warstw społeczeństwa, a przy wybitnym udziale nauczycielstwa, T-wo zdołało zebrać w ciągu roku zgórą 2½ miljona złotych, które przeznaczono jako zasiłki lub pożyczki na wykończenie budynków, względnie izb szkolnych. Liczba 1.500 zbudowanych lub wykończonych w ubiegłym roku szk. izb szkolnych pomieścić zdoła 90.000 dzieci.

Na terenie Lwowskiego Okręgu Szkolnego zebrano za rok ubiegły kwotę 203.000 zł., którą w całości przeznaczono na pożyczki dla 139 gmin. Z sumy tej wykończono 220 sal, w których pomieścić można 10.000 dzieci.

W cyfrach powyższych mieszczą się także cyfry, odnoszące się do obwodu brzeżańskiego, do którego należą powiaty: brzeżański, podhajecki i przemyślański. Powiaty te otrzymały w bieżącym roku zasiłki na wykończenie budynków, względnie sal szkolnych, w łącznej kwocie 13.500 zł, a w szczególności w powiecie brzeżańskim otrzymały gminy: Potoczany — 2000 zł. Potok — 1000 zł, Baranówka — 1000 zł. W powiecie podhajeckim gminy: Podhajce — 2000 zł, Wola Gołuchowska — 2000 zł. Seredne — 1000 zł. W powiecie przemyślańskim: Przemyślany — 2000 zł, Hanaczówka — 1500 zł, Przegnojów — 1000 zł.

Owocna ta działalność T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych znalazła pełne uznanie u władz państwowych. Dzięki ich poparciu będzie mogło T-wo corocznie urządzać »Tydzień Szkoły Powszechnej«, celem zjednania większej liczby członków i pomnożenia swoich funduszów.

»Tydzień Szkoły Powszechnej«, który odbędzie się w dniach od 2 — 8 października br., winien pozyskać tysiące nowych członków, którzy grosz swój składać będą z tem głębokiem przeświadczeniem, że grosz ten nie pójdzie na marne, lecz zwrócony będzie czy to w dziedzinie gospodarczej, czy też kulturalnej. Dlatego wierzymy, że w dniach »Tygodnia Szkoły Powszechnej« nikt się nie cofnie przed choćby najmniejszą ofiarą. A więc:

Zapisujmy się na członków T-wa.
Kupujmy cegiełki na rzecz T-wa.
Popierajmy imprezy T-wa.
Kupujmy książki szkolne ze znaczkami T-wa.
Gromadźmy fundusze, i wreszcie
Budujmy szkoły!

Ludwik Gałaczyński.

Powitanie 51 Pułku.

W dniu 15 września mieszkańcy naszego miasta mieli sposobność dać wyraz uczuciom przywiązania i miłości dla wojska z okazji uroczystego powitania powracającego z manewrów 51 p. p.

Już na długo przed godziną 14-tą, na którą zapowiedziany był powrót pułku, poczęły się gromadzić na rynku tłumy publiczności, które rosły z każdą chwilą, w miarę zbliżania się wojska i dźwięków orkiestry pułkowej. Na czele ukazał się dowódca pułku płk dypl. Hyc wraz ze sztabem oficerskim na koniach. Publiczność obrzuciła oficerów kwiatami. Za oficerami ukazali się zwiadowcy konni, dalej pokaźny oddział cyklistów, orkiestra, sztandar pułkowy i wreszcie długie szeregi piechoty, karabiny maszynowe i wozy. Przybyłe oddziały ustawiły się na rynku w olbrzymi czworobok. Wewnątrz pod główną bramą ratusza na specjalnie zbudowanej trybunie ukazał się kapelan pułkowy, ks. kan. Łańcucki, który w gorących słowach powitał powracających i wśród niezwykle podniosłego nastroju odmówił modlitwę żołnierską, poczem orkiestra odegrała »Boże coś Polskę«. Imieniem miasta powitał wojsko burmistrz Bieniawski, podnosząc wysokie walory naszej armji i jej znaczenie na terenie międzynarodowym. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć nacz. wodza Marszałka Piłsudskiego, który publiczność z entuzjazmem powtórzyła, oraz na cześć 51 p.p. Za powitanie podziękował dowódca pułku ppłk. dypl. Hyc, który w barwnych słowach opowiedział zebranym o przeżyciach pułku na manewrach, wymieniając nazwiska tych oficerów, podchorążych, podoficerów i strzelców, którzy dobrym przykładem i sumiennością odznaczyli się. Na zakończenie dowódca pułku wzniósł okrzyk na cześć Brzeżan i jego mieszkańców. Zkolei panie z Rodziny Wojskowej i Pol. Białego Krzyża obdarowały kwiatami wszystkich żołnierzy, poczem tłumy poczęły odpływać w kierunku pomnika poległych, gdzie odbyła się defilada. Publiczność żywiołowemi okrzykami i oklaskami witała dzielnych żołnierzy, na obliczach których mimo znużenia malowała się radość i zadowolenie.

W niedzielę 16 września z okazji powrotu pułku odbyła się w kasynie oficerskiem herbatka towarzyska.

Tydzień P. C. K. w powiecie brzeżańskim.

Doroczny tydzień P.C.K. obchodzono w roku bieżącym szczególnie uroczyście. Rok 1934 zamknął pierwsze piętnastolecie istnienia Polskiego Czerwonego Krzyża i otwiera nowy okres w dziejach instytucji pożytecznej w czasach pokoju, niezbędnej podczas wojny.

Zamknięcie jednego czasokresu w życiu instytucji, świadomej swoich zadań i obowiązków stawia jej pełne poczucia odpowiedzialności, pytagorejskie pytanie: »co zdziałałem?« (ti pareben); stąd konieczność przeglądu sił własnych i wyników pracy, uwarunkowanych, nietylko wielkością sił, ale i wielkością potrzeb, które wymagają nieraz wysiłku nadzwyczajnego, przekraczającego miarę chwilowych możliwości; z tem łączy się zrozumienie potrzeby wzmożenia sił i ześrodkowania pracy tak wydatnego, by sprostać mogła ta praca zadaniom choćby najcięższym. Chwila, otwierająca wrota nowego czasokresu życia instytucji, wzmaga w niej poczucie odpowiedzialności, które w organiźmie zdrowym, zdolnym i powołanym do życia jest podnietą do zwiększenia pracy, bodźcem do coraz nowych wysiłków, skrzydłem wznoszącem go wzwyż, — organiźmie słabym wskaźnikiem nieudolności do życia, łamiącym skrzydła, powodującym zanik i martwotę.

Kiedy Polski Czerwony Krzyż stanął nad dorobkiem swojej pracy, kiedy przeglądnąć mu przyszło wyniki swoich piętnastoletnich wysiłków, każda z piętnastu kart świadczyła wymownym głosem cyfrowych zestawień o wytężonej pracy instytucji, oraz o nieprzeciętnych wynikach tej pracy. Gdyby przyszło Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi zapytać siebie wzorem Pytagorasa »który z obowiązków moich nie został spełniony« (ti moi déon ouk etelésthe) zarysowałyby się przed jego oczyma szare kontury wiosek kresowych i miasteczek, którym daleko do właściwego poziomu kultury sanitarnej, a głosy drużyn ratowniczych, których ciągłe pogotowie jest tarczą w czasie wojny, pomocną dłonią w czasie pokoju, wołałyby

— »jest nas za mało«.

Polski Czerwony Krzyż świadom jest obowiązków swoich, które — spełnione dotychczas częściowo — wymagają dalszych zdwojonych wysiłków, wołają o pracę nieustającą. W pełnej świadomości skutecznego kierunku swych prac dotychczasowych, w zrozumieniu zadań czekających go w przyszłości, stanął Polski Czerwony Krzyż przed społeczeństwem polskiem i zdając sprawę ze swej piętnastoletniej działalności, wskazując obowiązki chwili najbliższej, wezwał całe społeczeństwo do żywej współpracy w imię haseł miłości bliźniego.

Obchód piętnastolecia miał uświadomić szerokie masy naszego społeczeństwa, w znacznej liczbie nieznające lub niedoceniające prac PCK., nierozumiejące obowiązków, ciążących na tej instytucji, nieobznajomione z ideologją znaku Czerwonego Krzyża. Obchód piętnastolecia miał powiększyć liczbę uświadomionych członków PCK. Organy centralne instytucji poleciły podległym sobie okręgom i oddziałom propagandę haseł Polskiego Czerwonego Krzyża i jednanie członków.

Jak wywiązał się z tego zadania oddział brzeżański PCK. — o tem najwymowniej świadczy fakt, że od maja do września 1934 r., a więc w ciągu pięciu miesięcy liczba członków wzrosła w trójnasób (z 458 na 1520). Ten niezwykły wprost wzrost liczby członków zawdzięcza oddział w pierwszym rzędzie swemu skarbnikowi Adolfowi Łuczyńskiemu.

Propaganda haseł PCK. podjęta została przez oddział brzeżański na terenie Brzeżan, Kozowej i Narajowa w okresie od 1 do 10 września. Przez cały ten czas powiewały chorągwie ze znakiem Czerwonego Krzyża z wieży ratuszowej i balkonu starostwa Okna urzędów i wielkiej liczby domów prywatnych ozdobione były nalepkami; (czysty dochód ze sprzedaży nalepek wynosi 124 zł.,) w sklepach widniały prócz tego nalepki wskazujące, że »firma jest członkiem PCK.« Znalazły się nawet domy prywatne ozdobione chorągiewkami CK. Piękna iluminacja świetlna gimnazjum państwowego ukazywała 1 września wieczorem w obu skrzydłach gmachu wielki, trzy kondygnacje obejmujący, krzyż czerwony, który powstał dzięki pomysłowemu wyzyskaniu dziewięcioszybowych okien. Iluminacją zajęli się członkowie Koła Młodzieży PCK. Przez cały tydzień przypominały barwne afisze, zmieniane kilka razy, że miasto święci tydzień PCK.

W niedzielę, 2 września odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo. Podniosłe kazanie ks. dr. Marcinkiewicza zjednało dla idei PCK. niejedno serce. Tego samego dnia wygłosił egzortę o zadaniach PCK. katecheta gimnazjum ks. dr. Pobihuszka, poprzedniego (dnia 1 września) przemawiał w synagodze rabin Halpern.

W niedzielę odbyła się zbiórka uliczna na cele PCK., która przyniosła 167 zł. O godzinie 11-ej uformował się na placu Sokoła pochód, złożony z Kół Młodzieży tut. szkół, oraz drużyn ratowniczych. W pochodzie widać widać było uczniów szkoły powszechnej męskiej z przepaskami na ramieniu i chorągiewkami PCK., uczenice szkoły żeńskiej w strojach sióstr Czerwonego Krzyża, uczniów gimnazjum poprzedzonych przez drużynę ratowniczą, zorganizowaną w zakładzie, uczniów szkoły przemysłowej, oraz drużyny ratownicze T. G. »Sokół« i PCK. Uczniowie i uczenice szkół powszechnych nieśli transparenty, na których widniały hasła kultury sanitarnej, młodzież gimnazjalna przygotowała napisy propagujące hasła pracy społecznej Czerwonego Krzyża. Uczniowie szkoły przemysłowej wykonali w własnym zakresie modele szczotki i pasty do zębów, oraz mydła; niezwykła wielkość modeli zwróciła na siebie oczy wszystkich, którzy na pochód zbliska lub zdaleka patrzyli. Pochód zamykała karetka pogotowia, otoczona grupą sanitarjuszy koła gimnazjalnego, cyklistów na rowerach pięknie ozdobionych według własnego pomysłu. Przy dźwiękach orkiestry Straży Pożarnej przeszedł pochód ulicami: Tarnopolską, Kościuszki i Rynkiem, gdzie odebrał defiladę prezes oddziały PCK. w Brzeżanach starosta Karol Woyciechowski.

W godzinach popołudniowych miało się odbyć 7 odczytów ka temat działalności PCK. w różnych punktach miasta. Zarząd oddziału chciał w ten sposób umożliwić wszystkim warstwom naszego społeczeństwa wysłuchanie pożytecznego wykładu i zaznajomienie się z głównemi wytycznemi ideologji i działalności PCK. Niestety zainteresowanie publiczności było mniejsze niż się spodziewano. tak, że do skutku doszły tylko trzy wykłady: o godz. 16·30 przemawiał dr. Abe Meyer w lokalu TSL. na Chatkach, o godz. 17·30 prof. Paweł Kowalski w sali Tow. »Przyjaźń«, o godz. 18·30 dr. Regina Schä-

---

Zakład.

»Przezorność i rozwaga są formą ostrożności, są opanowaniem popędów. Ale trzeba najpierw mieć popędy, a potem je opanować. A jakżeż można zdobyć doświadczenie skoro się zaczyna od unikania doświadczeń«?... powiedział John Enkine, a ja się tem tak przejąłem, że przestaję oficjalnie chodzić do kina brzeżańskiego i nie pójdę, dopóki mnie nie zawiadomią, że sprawili nowy aparat dźwiękowy, a tego ryczywołu odstąpili kinu w Mieczyszczowie, bo Kurzany by go i tak nie kupiły. Miałem bowiem — tak zresztą, jak wielu ludzi — tak zwany popęd kinowy, który polega na tem, że człowiek idzie za drogie pieniądze oglądać stare obrazy na płótnie. Chodziłem, nabrałem doświadczenia, popęd kinowy mam, ale więcej nie pójdę.

Czemu się pan tak złości — pytam sam siebie. Może mnie pan... pan rozumie — odpowiadam zacietrzewiony. — Kiedyś poszedłem na seans. Na ekranie dzieją się cudowne rzeczy. Mąż wielki dyplomata łapie żonę na gorącym uczynku, bo ją bardzo daleki krewny całował w czoło. Żona — bohaterska kobieta — zasłania swym szalem od stóp do głowy dalekiego kuzyna po kądzieli, chcąc go uchronić przed wzrokiem męża. Mąż na ekranie śmieje się sardanicznie i zamraża żonie, mężowi i tej panience, która za mną siedziała krew w żyłach. Potem (mąż) wyciąga ze szkatułki czy puzderka ładny dziryt i zaczyna go ostrzyć. Państwo na tem byli przed kilku miesiącami i zapewne sobie przypominają. Na sali była cisza, makabryczna scena, z przednich rzędów jakaś dobra dama krzyczy »nie bij«, panienka z za pleców pyta mnie się w gorączce »czemu ten durny kuzyn nie ucieka?«. Aparat dźwiękowy cudownie oddawał syk ostrzonego żelaza, oddawał z takim realizmem, że syczał do końca seansu — na zapas. Mąż kuzyna nie zarżnął — ale im tego realizmu darować nie mogę. To świetny aparat dźwiękowy i powinien być sprzedany za drogie pieniądze do paryskiego »teatru okropności«.

A teraz jeszcze słówko o innym seansie kinowym. Jestem na filmie »dozwolonym dla młodzieży«. Pełna gwarancja, że nie będę miał złych myśli i nie zobaczę żadnego skandalu. Koło mnie siedzi jakaś grand mama z wnuczką i wszystko jest w porządku. Babcia prowadzi ożywioną dyskusję z pociechą na temat filmu i jak dotąd wszystko jest dalej w porządku.

Światło gaśnie. Śliczny film, człowiek zapomina o muzyce i podśpiewuje sobie z cicha, co jest rzeczą karygodną w tak przemiłem towarzystwie, ale jednak konieczną. Jak dotąd wszystko w porządku. Aż przychodzimy znowu do fascynującej sceny. Czysty liryzm, łzy przygotowują się do płaczu, babcia daje czystą chusteczkę wnuczce i sama ciągnie nosem, — nawet aparat dźwiękowy nie gra, jeno szemrze ze wzruszenia. Bohaterowie bowiem po 10 aktach niezgody zbliżają się do siebie. Powoli, nieznacznie ale ona »widzi swój błąd« i za drzwiami czeka już ksiądz ze stułą Powoli to idą te przeprosiny i sala zaczyna się niecierpliwić. Bohater jest jakiś rozlazły i bez energji.

Złości mnie to okrutnie. Krzesło pode mną ze zniecierpliwienia przestaje z nogi na nogę.

No wreszcie... nadchodzi miła scena, wyśniona i wymarzona przez 90% panienek na sali, gdy wtem... film się urywa i światło »rozlało tylko swe potoki« po sali. A niech cię.. w takiem miejscu urwać...

Tymczasem najbardziej niezadowolona jest wnuczka:

chterówna w sali Magistratu. Mimo ofiarnej gotowości wytrawnych prelegentów prof. Joachima Schleichera, prof. Władysława Janczyszyna, Józefa Nowaka i Kazimierza Sienkiewicza musiano wykłady na Adamówce, Miasteczku, w Żyd Domu Narodowym i na Siółku z powodu małej ilości słuchaczy odwołać. Fakt ten rzuca przykre światło na zainteresowanie się szerokiej publiczności zagadnieniami natury społecznej.

Niemniej przykry był znikomy udział publiczności w wieczorze czerwonokrzyskim, urządzonym staraniem i siłami gimnazjalnego Koła Młodzieży PCK. Poprzedzony uroczystem przemówieniem opiekunki Koła dr. Reginy Schächterówny, oraz urozmaicowy nader udatnemi produkcjami wokalnemi (Wierzbickiego Adama) i muzycznemi (Rossego i Rysego) skoncentrował program wieczoru całą uwagę na pomysłowym obrazie scenicznym p.t. »Polski Czerwony Krzyż«. Obraz ten, któremu nie brak było momentów podniosłych i nastrojowych, przesunął przed oczyma widzów sceny z działalności PCK. w wojnie i pokoju, głosząc zarazem ustami chóru sanitarjuszy i sanitarjuszek najszczytniejsze hasła, tworzące ideologię Czerwonego Krzyża. Wieczór odbył się w sali Tow. »Przyjaźń« w sobotę 8 września o godz. 7 wiecz.

Sprawozdanie z przebiegu uroczystości PCK. w Narajowie donosi o nabożeństwach odprawionych w dniu 9 września na intencję PCK., wspomina o zbiórce ulicznej, której dochód 21 zł. 71 gr. przesłano oddziałowi brzeżańskiemu, mówi jednak o trudnym do zrozumienia fakcie, że zapowiedziany na dzień 9 września w sali Kółka Rolniczego odczyt na temat powstania i zadań PCK. »nie został wygłoszony z powodu nieudzielenia sali Kółka Rolniczego bezpośrednio przed odczytem«.

Pomyślniejsze za to i zupełnie zadowalające wiadomości nadesłała Kozowa. W ciągu tygodnia przeprowadzono propagandę za wpisywaniem się na członków P. C. K. i rozdawano odpowiednie nalepki firmom, które zgłosiły przystąpienie do Tow., w niedzielę dnia 9 września odbyła się uliczna zbiórka, która dała kwotę 32 zł. 19 gr. W dniu tym odbyły się uroczyste nabożeństwa w kościele parafjalnym obrz. łac. i w cerkwi oraz modlitwy w synagodze, — popołudniu natomiast w odstąpionej bezpłatnie przez Zarząd TSL. sali, wygłosił odczyt na temat powstania i rozwoju PCK., dr. Szymon Schimmel, miejscowy lekarz okręgowy.

Sprawozdania powyższe świadczą wymownie o żywym ruchu propagandowym, rozwiniętym na terenie powiatu brzeżańskiego przez oddział P.C.K. Nikłe cienie obojętności niektórych warstw społeczeństwa, czy może tylko jednostek, nie są w stanie przyćmić pogody wzroku, patrzącego śmiało w przyszłość instytucji, która wynikami pracy swojej, służącej od piętnastu lat najwyższym potrzebom państwa i społeczeństwa, zadokumentowała swą żywotność, uzasadniła swoją rację bytu, wykazała wreszcie konieczność wprowadzenia w czyn jednego z najistotniejszych postulatów chwili obecnej — »każdy obywatel Polski członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża«.

R. S.

„A jako kto może, - Niech do pożytku dobra wspólnego pomoże!"

Artykuł I. Konstytucji uchwalonej przez Sejm w styczniu b.r. wskazuje cel, jaki przyświecać ma społeczeństwu i jednostce: »Państwo, wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jet wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne«.

Ten dzisiejszy ideał obywatela polskiego i ten pod-

— Dlaczego babciu przerwało się?

— Bo film się urwał — Krzysiu.

— Dlaczego w tem miejscu..?

— Bo to film zepsuty — konkluduje babcia.

— Mnie się wydaje, że to naumyślnie w tem miejscu, bo to dla młodzieży...

— Nie gadaj Krzysiu głupstw... sroży się babcia.

— Ale tak... tam coś potem ciekawego obcięli...

— Dziecko, — bądź grzeczna — wstyd mi robisz, wszyscy się patrzą...

Przepraszam — czy to jest moralne kino? Wtedy akuratnie musicie światło świecić? Wtedy musicie przerywać i Krzysię niepokoić? To nie wystarcza wam, żeście cztery razy przedtem przerwali? Fe...! Panowie tak nie można. Lepiej te filmy przedtem pocerować, a nie w czasie seansu..

A teraz na zakończenie jeszcze jedna maleńka uwaga. Brzeżany bowiem mają kilka rzeczy naprawdę pięknych, któremi się szczycić powinny i każdemu pokazywać. Wycieczce, któraby przyjechała do nas, możnaby pokazać naprzód drogę do Raju, ale trzebaby zaznaczyć, aby nieuświadomieni przybysze nie szukali na końcu tej drogi np. św. Piotra. Dalej możnaby pokazać staw brzeżański i groblę ale tylko porą dzienną, bo w nocy jest tam trochę ciasno. Wkońcu pokazalibyśmy nową chlubę, nasze złoto, naszą dumę, tzn.. naszą elektrownię. Tylko panowie, którzy będziecie oprowadzać, pokażcie tę elektrownię też w dzień, a nie przy pracy.

Nasza elektrownia ma wiele wspólnego z kobietą. Gdy się ją pokaże w stanie spoczynku — to może doprawdy zaimponować. Broń Boże — podczas pracy — bo wtedy ma ona histeryczne nawyki i upodobania.

Rozumię to w zupełności, że nasza elektrownia pracuje pod gazem, bo tam gaz jest siłą, która porusza motory, ale przecież ta praca pod gazem źle wygląda. Kiedyś n.p. przychodzi do mnie sąsiad »z dołu« i pyta:

— Panie, czy u pana też światło mruga i gaśnie?

— Owszem — a cóż to pan się nie przyzwyczaił jeszcze?

— A dlaczego tak gaśnie? — pyta.

— Bo widzi pan, motor zmieniają z wielkiego na mały.

— A teraz na którym jedziemy?

— Na wielkim, bo raz zgasło..

Poszedł. Za chwilę przychodzi znowu.

— No, a na jakim teraz jedziemy?

— Na małym — odpowiadam.

— Nieprawda — trzy razy przecież zgasło, to pan źle liczy.

— Panie kochany — pan źle liczy — dwa razy zgasło.

— Kiedy tak — to przekonamy się kto ma rację — chodźmy do elektrowni.

— Ależ ja czasu nie mam — odpowiadam... niech pan telefonuje.

— Niema tu nigdzie telefonu — pomyślał chwilę i zakonkludował:

— Wie pan co, — zróbmy zakład na to, ile razy zgaśnie do dwunastej.

— Dobrze...

— Do pięciu pan wygrywa — powyżej pięciu razy ja wygrywam...

— O ile?

— O pięć złotych.

— Zgoda — poszedł.

I co myślicie, kto przegrał? Ja przegrałem, ale dzisiaj się odbiję, bo gramy dalej.

Stegniew

stawowy jego obowiązek winien być znany dobrze każdemu obywatelowi. Ale nietylko znany teoretycznie: winien stać się treścią jego etyki obywatelksiej, a ponadto obywatel winien znać aktualne środki i sposoby prowadzące do urzeczywistnienia tego celu; winien wiedzieć jak kierować należy swoje wysiłki, by one stanowiły kapitał jego własnych zasług oraz zasług pokolenia, do do którego należy.

Krystalizowanie tych środków i sposobów należy do sfer kierowniczych naszego społeczeństwa, czyto będą niemi organa Rządu, Samorządu, czy najwyższe magistratury towarzystw wprzągniętych z niemi do pracy nad realizacją najwyższego zadania.

Do tych towarzystw, istniejących i działających również na terenie naszego miasta i powiatu, zaliczy należy: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Związek Strzelecki, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Legjon Młodych, Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonjalna.

Niepodobna w tym krótkim szkicu wymienić wszystkie, czy choćby najważniejsze wytyczne programowe, które są nakazem chwili dzisiejszej. Ograniczę się do omówienia jednego z najważniejszych zadań dzisiejszego pokolenia, w kolosalnym zakresie pracy państwowo-twórczej. Jest niem uświadomienie obywatelskie szerokich rzesz społeczeństwa, w szczególności zaś ludności wiejskiej. Kto uważnie studjuje dzienniki, a jeszcze bardziej, kto ma bliższą styczność z prądami nurtującemi obecnie w towarzystwach o szerokich zadaniach obywatelskich, to zauważył, że od kilku lat wysiłek czynników rządowych i towarzystw tychże jest zasadniczo w tym właśnie kierunku zwrócony.

Jest to postulat zrozumiały. Ludność wiejska stanowi około 70 proc. ogółu ludności w naszem państwie. Nędza lub dobrobyt, ciemnota lub oświata, zacofanie lub postęp, obywatelskie czy wrogie stanowisko względem państwa zadecydować musi, prędzej czy później, o tem, która z tych alternatyw zapanuje w państwie. Państwo wśród sprzeczności społecznych długo pozostawać nie może; w społeczeństwie musi odbywać się ruch wyrównujący albo ku górze, olbo ku dołowi. Warunkiem naszej egzystencji państwowej, obok innych czynników, jest conajmniej dorównanie państwom Zachodu w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. Stąd nieubłagany wniosek: konieczność wyrównania ku górze, konieczność podniesienia przeciętnego mieszkańca naszej wsi do wysokości obywatela zamożnego, świadomego swych zadań wobec państwa i dla niego całą duszą oddanego.

W tym kierunku pracuje szkoła powszechna i średnia, których nowe programy duchem tym są przejęte; w tym duchu powołane zostały do życia Pow. Komisje Oświaty Pozaszkolnej; ten kierunek pracy jest w ostatnich latach stanowczo i twardo wytyczony w statutach i programach BBWR., Strzelca, TSL, ZPOK. i Leg. Mł.

Obserwującemu bieg życia zbiorowego w Brzeżanach, nasuwa się pytanie, czy miasto nasze stoi dziś na wyżynie zadania, jakie na nie nakłada chwila dzisiejsza; czy realizuje, w miarę swych zasobów materjalnych, umysłowych i moralnych, te zadania, które są przedmiotem troski sfer rządzących oraz towarzystw z Rządem współpracujących.

Odpowiedź na to pytanie wypadnie bezwzględnie twierdząco, zwłaszcza, gdy porówna się pracę na terenie Brzeżan i powiatu z podobną pracą na terenie innych powiatów, których siedzibą są nawet większe niż Brzeżany, miasta. Kto przybył z innego miasta do Brzeżan, jest mile zdziwiony dużym rozmachem tych prac nad uświadomieniem obywatelskiem wsi. Gdzieindziej zużywa się jeszcze energję i czas na jałowe i bezowocne porachunki partyjne i osobiste; u nas tej walki niema a siły jednostek zwraca się na tory realnej pracy państwowo-twórczej. Jest to zasługą pewnych wybitnych jednostek pozostających na stanowiskach kierowniczych w towarzystwach, jednostek, które obdarzone, zmysłem orga-

---

Dyr. Edward Reiter.

30 Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

W r. 1888 sprawiono ośm ławek ze żłobionem siedzeniem za 50 zł.

w r. 1890 dwa obrazy Najj. Państwa w szerokich złoconych ramach za 12 zł, piętnaście nowych żelaznych (!) krzeseł wyżej 50 zł., stół dębowy z szufladą do eksper. fiz. w klasie (1.60m długi, 0 80m szeroki) za 12 Zł, 10 krótkich, 5 długich ławek, nowe podłogi dębowe w dwóch klasach przy korytarzu koło schodów.

W r. 1882 wybudowano nowe odchodki, zaś w r. 1890 w styczniu czyszczono je.

To są sprawunki w ciągu lat 1876 — 1890.

Bibljoteka otrzymała kartkowy katalog, jaki mało które posiada gimnazjum, gabinet fizyki kilka bardzo cennych instrumentów jak np. teleskop, elektrodynamometer, skioptikon i t. p.; gabinet historji naturalnej bardzo mało się powiększał dla braku odpowiedniego lokalu.

W grudniu 1886 urządziło Grono podpisanemu na pamiątkę dwudziestopięcioletniej dyrektorskiej służby wspaniałą uroczystość, świadczącą chlubnie o uznaniu mojej działalności przez Szanownych moich Kolegów, za co niech dziś, kiedy ostatnie do tej księgi wpisuję słowa, najszczersze moje przyjmą podziękowanie.

W sprawie tej wszystkie krajowe dzienniki polskie i ruskie sympatyczne dla podpisanego umieściły słowa.

Dwa artykuły pozwalam sobie tu zamieścić.

»Gazeta Lwowska« z 11 grudnia 1886 Nr. 283 pisze na str. 3:

Do najcenniejszych nagród w życiu człowieka należy bezsprzecznie uznanie opinji publicznej. W głosie ogółu tkwi poniekąd niezłomne prawo, będące miarą ocenienia działalności na każdem polu życia publicznego.

Objawem takim uznania był obchód, urządzony w Brzeżanach 8 grudnia br. w 25 rocznicę służby p. Mateusza Kurowskiego na stanowisku dyrektora gimnazjum. Program obchodu był wyrazem szczerych uczuć ogółu dla szanowanego powszechnie dyrektora, a najlepszym dowodem czci był współudział wszystkich stanów w uświetnieniu uroczystości. Młodzież szkolna, oceniając prawdziwie ojcowskie postępowanie p. dyrektora, już w przeddzień jubileuszu iluminowała z własnego popędu budynek gimnazjalny, ozdobiony transparentem, rzęsiście oświetlony światłem elektrycznem, a masy publiczności zaległy rynek i ulice miasta, współzawodnicząc w owacjach. Poczem studenci z muzyką szkolną i śpiewem urządzili serenadę w pomieszkaniu Jubilata.

Dnia następnego odprawiono na intencję Jubilata solenne nabożeństwo w kościele i cerkwi. W przystrojonej sali gimn,. ozdobionej portretem Jubilata, rysunek Łepkiego Bogdana z 4 kl. - wobec zgromadzonej młodzieży i grona nauczycieli zaznaczył profesor p. Tomasz Garlicki w pięknych słowach ważność chwili, poczem przemawiali uczniowie Maternowski Marceli po polsku i Leżohubski Teodozy po rusku, a w ich rzewnych wyrazach przebijały się uczucia czci i uwielbienia całej młodzieży dla Jubilata. Życzenia składane przez rozmaite korporacje i pojedyncze osoby są najwymowniejszym dowodem opinji, jakiej Jubilat używa, a którego prawość i uprzejmość zjednały mu powszechny szacunek i poważanie.

»Czas« krakowski z dnia 21 grudnia 1886 Nr. 291 pisze na str. 2:

Brzeżany, 10 grudnia. P. Mateusz Kurowski, dyrektor tut. gimnazjum, obchodził 8 bm. jubileusz 25-letniej służby dyrektorskiej. Pomimo, że komitet z grona tego zakładu wybrany postanowił nadać tej uroczystości cechę tylko lokalną, w murach szkoły zamkniętą, przecież jubileusz stał się uroczystością ogólną, bo wszystkie warstwy społeczeństwa miasta Brzeżan, a nawet i jego obwodu, wzięły w niej udział. W wilią jubileuszu był rzęsi-

nizacyjnym, dużym autorytetem, a przedewszystkiem dużym zapałem, potrafiły pracę nad uświadomieniem obywatelskiem zapoczątkować, zorganizować i własnym przykładem bezinteresownej pracowitości pociągnąć innych do pracy. Ale to dodatnie wrażenie jest wrażeniem pierwszem. Po głębszem studjum warunków tej pracy dochodzimy do wniosku mniej zadowalającego: zastęp jednostek, pracujących w tym kierunku, jest zbyt szczupły jak na nasze miasto.

Wynik stąd taki, że ten szczupły zastęp awangardy obywatelskiej dźwiga na sobie brzemię obowiązku nieproporcjonalnie duże, że jednostki te wyczerpują się w ustawicznym trudzie, a praca w niektórych momentach ulega pewnemu zastojowi.

A tymczasem zadania naszych miast i wsi wzrosną jeszcze bardziej z chwilą utworzenia gmin zbiorowych, co stanie się już w najbliższych miesiącach.

Będzie to obowiąkiem zastępu pracowników oświatowych, społecznych i gospodarczych, aby urzeczywistniać dalekosiężne cele nowej gminy zbiorowej, bo od tego zależeć będzie dobrobyt i kultura naszych wsi a zarazem dobrobyt państwa. Ten zastęp pracowników winien mieć gruntowne przygotowanie w zakresie potrzeb wsi oraz możliwości ich kulturalnego i gospodarczego rozwoju. Ich praca musi wyjść poza szablon teoretyzmu wykładów, a wejść w sferę realnego czynu, tj. wejść na drogę organizowania pracy zbiorowej ludności wiejskiej nad urzeczywistnieniem zadań wsi, ustawą przewidzianych.

Niechże ten krótki szkic będzie głosem apelu do szerokich rzesz inteligencji zawodowej, by nie stroniła od tego wdzięcznego pola pracy obywatelskiej. Niech ten apel powtórzony będzie jeszcze donośniej na walnych zgromadzeniach towarzystw, których zadanie słowami Asnyka najlepiej ująć można:

»Nieście więc wiedzy pochodnie na czele
I nowy udział bierzcie w wieków dziele,
Przyszłości podnieście gmach«.

Karol Czernecki.

KĄCIK HARCERSKI.

Rok szkolny 1934/35 rozpoczęły drużyny harcerskie przez udział w nabożeństwie w kościele parafjalnym dnia 20 sierpnia br. Po nabożeństwie harcerze i harcerki ustawiwszy się koło płyty poległych bohaterów powiatu brzeżańskiego, złożyli na niej wieńce. Minutą milczenia uczczono pamięć poległych bohaterów i tragicznie zmarłego ministra Bronisława Pierackiego. Na koniec odśpiewano pieśń »Wolności jasno«.

Dnia 21 sierpnia br. odbyła się Rada Hufca, aby po wysiłku wakacyjnym ułożyć program pracy na bieżący rok szkolny. Hasło nasze w tym roku brzmi: »Wszyscy na zlot« bo, aby wziąć udział w zlocie międzynarodowym, trzeba być należycie przygotowanym. Każdy harcerz starać się powinien o uzyskanie jednego stopnia i kilku sprawności. W skład Komendy Hufca weszli: komendant Hufca prof. Wł. Janczyszyn, zastępca H. O. Wyrwicz Zb., sekretarz ćw. Motylewicz Wł., skarbnik ćw. Szafran J., bibljotekarz ćw. Janas J., i gospodarz wyw. Zamojski K. Kącik harcerski prowadzi wyw. Niżankowski M. I-szą drużynę objął ćw. Szafran J., II-gą wyw. Pawluk Br., III-cią wyw. Niżankowski Marjan. Kierownictwo gromad zuchowych objął instruktor zuchowy wyw. Kogut J.

Dnia 28 sierpnia br. drużyny męskie i żeńska wyruszyły z pieśnią na ustach na Zwierzyniec. Tam przy ognisku przemówiła do harcerek, które złożyły w kwietniu br. Przyrzeczenie Harcerskie, drużynowa Duszniakówna G. Następnie po przemówieniu krótkiem a doniosłem, wręczyła harcerkom krzyże prof. Dąbrowiecka Józefa, opiekunka drużyny. Wśród atmosfery iście harcerskiej, wokół palącego się o zmroku ogniska, odśpiewano wiele różnych pieśni. Apelem wieczornym i modlitwą zakończono uroczystość żeńskiej drużyny harcerskiej.

Dnia 15 września br. wraz z całem społeczeństwem brzeżańskiem witały drużyny harcerskie powracających z tegorocznych manewrów żołnierzy 51 p.p., nagradzając ich podczas defilady za trud i niewygody poniesione na manewrach obfitemi oklaskami.

Z ramienia Kom. Hufca Harcerzy w Brzeżanach przeprowadził lustrację druż. harc. w Rohatynie prof. Janczyszyn Wł. dnia 16 września br. Drużyna liczy 32 harcerzy — kieruje nią ćw. Nawojski Jerzy, ucz. kl. VIII., opiekę sprawuje prof. Depowski J. Drużyna urządziła w tym roku obóz w Oskrzesińcach, w którym przebywało 19 harcerzy. Opiekę nad obozem z ramienia K. P. H. sprawowała inż. Nawojska F.

Dnia 16 września przedpołudniem odbyło się plenarne posiedzenie Koła, na którem kom. Hufca wygłosił referat p.t. »Cele, zadania i wartości wychowawcze Harcerstwa«.

Najbliższemi zamierzeniami Koła są: pomoc drużynie w urządzeniu uroczystości związanej z 10-leciem drużyny, sprawienie

---

ście iluminowany ratusz, a tłumy publiczności snuły się po rynku i podziwiały strugi światła, płynące z wszystkich okien ogromnego gmachu, ognia bengalskiego i słońca elektrycznego. Front gmachu gimn. przyozdobiono pysznym transparentem z napisem: »Niech żyje Jubilat«, a około orła dwugłowego nad bramą wschodową, ujętego w zieleń, powiewały chorągwie o barwach narodowych.

Deputacja młodzieży gimn. składała dnia tego życzenia Jubilatowi w jego mieszkaniu. Na drugi dzień po solennem nabożeństwie w cerkwi i kościele przyjmował czcigodny Jubilat liczne deputacje w kancelarji gimnazjalnej. Rada miasta Brzeżan in corpore złożyła mu najpierw serdeczne życzenia, potem szły z życzeniami deputacje duchowieństwa obu obrządków, gminy izrael., starostwa, sądu obwodowego i t. d. Profesorowie gimn. udali się do Jubilata pod przewodnictwem ks. prof. M. Soniewickiego, katechety unickiego obrządku, który w gorącem przemówieniu podniósł jako najstarszy członek grona liczne zasługi Jubilata około zakładu i dobra młodzieży, a potem wręczył mu na pamiątkę od grona ozdobny puhar z monogramem Jub. i stosownemi do okoliczności napisami wierszem i prozą. Następnie udali się profesorowie z Jubilatem na czele do przepysznie na ten cel ozdobionej sali, gdzie zebrana młodzież z namaszczeniem i skupieniem ducha oczekiwała ukochanego Jubilata. Po przemówieniu prof. Tom. Garlickiego, pełnem werwy i zapału do młodzieży, nastąpiły dwie mowy uczniów w języku ruskim i polskim, poczem młodzież śpiewała i grała naprzemian piękne utwory mistrzów sztuki. Na zamknięcie przemówił Jubilat do zgromadzonej młodzieży i rozrzewniony do łez dziękował jej najpierw za tyle objawów życzliwości, zachęcał ją do pracy, wytrwałości i zgody, co za przykładem profesorów utrzymywała się i dotąd utrzymuje tak pięknie w zakładzie między Rusinami i Lachami. Wkońcu zabrzmiało na wezwanie Jubilata z wszytkich piersi trzykrotne »Vivat« na cześć Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa I, a hymn ludowy zakończył uroczystość, która długo pozostanie w pamięci mieszkańców Brzeżan, a jeszcze dłużej w pamięci młodzieży, która wyszła z tej uroczystości pokrzepiona na duchu, uszlachetniona, lepsza.

Teraz deputacja młodzieży odniosła portret Jubilata do mieszkania jego, zrobiony ręką ucznia 4 kl., Łepkiego Bogdana, kredką, a staranne wykonanie podziwiali wszyscy. Obiad w kółku zamkniętem grona naucz. w sali mieszczańskiego kasyna zakończył ten uroczysty dla zakładu dzień. Liczne telegramy z życzeniami od dawnych uczniów, przyjaciół i znajomych Jubilata nadchodziły z całego kraju przez cały dzień.

Jubilat oświadczył gotowość oddać sumę 500 zł, zebraną mrówczą pracą z odczytów publicznych, do dyspozycji gminie miasta Brzeżan. Gmina ma dawać corocznie na propozycję każdorazowego dyrektora gimn. odsetki jednemu z uczniów brzeżańskiego gimnazjum bez różnicy narodowości i wyznania*).

W tym roku szkolnym wprowadzono znowu dawny zwyczaj rodawania świadectw publicznie wobec zgromadzonych gości. Podpisany skorzystał ze sposobności i pożegnał się z młodzieżą. Łepki Bogdan i Janiszewski Jan wyrazili w swoich przemowach szczere przywiązanie i szacunek dla ustępującego dyrektora.

O godz. 5 tego dnia, tj. 15 lipca, rozdano abiturjentom świadectwa po przemowie dyrektora, abiturjenta Dykiego Józefa i c k, Insp. Jana Lewickiego, który w pięknych słowach pożegnał młodzież i dyrektora.

Hymn ludu zakończył ten uroczysty dzień.

Gdy Najj. Pan najmiłościwiej raczył mnie z końcem bm. na moją prośbę przenieść w stan stałego spoczynku, zakończam moje kronikarskie notatki, pozostawiając moim Szanownym w urzędzie następcom wiele jeszcze miejsca do wpisywania tutaj ciekawych o szkole wiadomości i życząc im w tym ciężkim zawodzie wszelkiego powodzenia.

W Brzeżanach, 12 sierpnia 1890.

M. Kurowski w.r.

*) Na marginesie dopisek dyr. Kurowskiego: „Vide pag. 145" dotyczy fundacji im. Kopernika, o której wyżej była mowa.

drużynie proporca względnie sztandaru, przygotowanie do zlotu Narodowego w roku 1935. Popołudniu odbyła się zbiórka drużyny — zakończona wspólną fotografją.

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Gimnazjum.

Tydzień P.C.K. W czasie Tygodnia P. C. K. młodzież wysłuchała w trzech grupach wykładów na temat działalności i ideologji Polskiego Czerwonego Krzyża. Dnia 6 września przemawiał prof. Władysław Jauczyszyn do młodzieży kl. I. i II., dnia 7 września prof Paweł Kowalski dla klas VII. i VIII, dnia 8 września dr. Regina Schächterówna dla klas V. i VI. Wszystkie prelekcje odbyły się w sali Czytelni.

Młodzież ozdobiła kurytarze afiszami propagandowemi PCK., urządziła iluminację świetlną budynku szkolnego 1 września, sporządziła sztandar dla Gimnazjalnego Koła Młodzieży PCK., wykonała transparenty, na których widniały hasła: „Hej, ramię do ramienia", „Łączmy się w PCK." — „Młodzież PCK. służy Bliźnim Ojczyźnie Ludzkości" - „Cała młodzież w PCK." - „Miej serce," - „Miłuj Bliźniego, — „In pace et in bello caritas". Młodzież wzięła gremjalny udział w pochodzie i przygotowała własnemi siłami uroczysty wieczór świętokrzyski, który się odbył 8 września w sali Towarzystwa »Przyjaźń«.

Nabożeństwo żałobne. 8 września br. odbyło się w miejscowej cerkwi nabożeństwo żałobne za spokój duszy tragicznie zmarłego śp. dyr. Jana Babija, tut. prof. w pierwszych latach wskrzeszenia Polski. W nabożeństwie żałobnem, urządzonem przez ruską organizację nauczycielską, wzięła udział młodzież całego zakładu wraz z gronem profesorskiem.

Komplet taneczny. 22 września br. naucz. tańców, Löffler Nikodem urządził komplet na kursie tańców, w którym wzięła udział pod opieką prof dr. Schächterówny R. i prof. Horowitza Dawida młodzież wyższych klas zakładu. Komplet odbył się w salach »Przyjaźni«.

Rada pedagogiczna. 28 września odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej, na którem dyr. Olszewski Edward omowił wyczerpująco plany wychowawcze opiekunów klas oraz nowy rozkład materjału naukowego. W dyskusji omówiono aktualne sprawy nauczania i wychowawcze zakładu.

Walne zebranie czytelni. 28 września odbyło się w sali czytelni walne zebranie delegatów klasowych. Opiekun czytelni prof. Stättner F. w zastępstwie nieobecnego prezesa Mądrackiego Józefa złożył sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły. Następnie skarbnik Strońska Krystyna (VIIIa) złożyła sprawozdanie kasowe, wedle którego instytucja rozporządza na rok bieżący gotówką 34 zł. 27 gr. Po sprawozdaniu skarbnika delegaci klasowi udzielili ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem obecni zapoznali się z planem prac czytelni na rok szkolny 1934/5. W skład nowego zarządu weszli następujący uczniowie: Polakiewicz Wiesław (prezes), Jakiemów Eustachy (zast.), Niżankowski Marjan (sekretarz), Witek Józef (zast.) Wiktorczyk Danuta (bibljotekarz), Rosen Sara (zast.), Zamojski Kazimierz (przewod. sekcji odczyt.), Wiktorczyk Krystyna (zast. przew. sekcji odczyt.).

Gmina szkolna. 29 września odbyło się posiedzenie rady gminy szkolnej, w którem wzięli udział wójtowie samorządów klasowych, prezesi organizacyj oraz dyr Olszewski Edward, prof. Krypiakiewicz Leon i prof. Stättner Ferdynand jako opiekun. Porządek dzienny zebrania wypełniło odczytanie nowego statutu, wybór zarządu gminy i sprawy bieżące. Do zarządu gminy szkolnej zostali wybrani: Wyrwicz Zbigniew (przewodniczący), Osadca Apolinary (zastępca), Ostrowska Wanda (sekr.), Goldschlag Samuel (zast.), Polakiewicz Wiesław (skarbnik), Skrzypek Helena (zast.). W ostatnim punkcie porządku wybrano komisję regulaminową (Bożykowski Roman, Osadca Apolinary, Wierzbicki Adam, Wajdówna Helena), której zadaniem będzie ułożenie regulaminu uczniowskiego, poruczono zarządowi ułożenie planu pracy, przygotowanie wieńca na pogrzeb ś.p. hr. Potockiego Jakóba, dobrodzieja zakładu oraz przygotowanie planu uroczystości państwowej w zakładzie.

Wystawa motyli i owadów. Począwszy od 9 aż do 13 września br. otwarta była dla młodzieży i szerszej publiczności wspaniała i bogata wystawa entymologiczna znanej przyrodniczki z Królestwa Ireny Issakowiczowej. Młodzież zakładu zwiedziła gremjalnie bogate kolekcje motyli oraz innych owadów, mumje, ptaków, narzędzia i stroje tubylców z Parany. Przepiękny zbiór wywarł na zwiedzających olbrzymie wrażenie.

Wycieczki. Miesiąc wrzesień, jak może żaden, obfity był w wycieczki społeczne i to dalsze. I tak w dniach od 12 do 13 września wzięła udział młodzież zakładu w wycieczce na Targi Wschodnie do Lwowa. Młodzież zwiedziła pod kierunkiem prof. Dąbrowieckiej J. i prof. Stättnera F. Targi Wsch., panoramę racławicką, muzeum im. Dzieduszyckich, muzeum im. Ossolińskich, bibljotekę Ossolineum, katedrę, główne ulice Lwowa oraz była obecna na przedstawieniu pt. „Zwyciężyłem kryzys", komedji P. Vulpiusa. W wycieczce wzięło udział 51 uczniów i uczenic.

W dniu 20 IX. br. młodzież klas II-gich wybrała się na wojskowych autach ciężarowych do huty szklanej w Hucie ad Narajów. Uczniowie zwiedzili pod kierunkiem wychowawców prof. dr. Bojkowicza A., prof. Falkiewiczówny M i prof. Stättnera F. urządzenia huty, pracę hutników, fabrykaty, oraz surowce. W czasie zwiedzania udzielał szczegółowych wyjaśnień kierownik huty Szlachetko Izydor i nauczyciel Nowakowski Władysław.

Po zwiedzeniu huty młodzież spędziła resztę dnia na zabawach towarzyskich na polanie leśnej w Hucie.

W dniach 23 do 26 IX. br. uczenice semin. i młodzież gimn. w ilości 37 osób łącznie zwiedziła „zagłębie naftowe". Fachowych wyjaśnień udzielali inżynierowie poszczególnych objektów poprzednio zawiadomieni i uproszeni przez dyrekcję gimnazjum. Młodzież zwiedziła kopalnię wosku ziemnego, kopalnię nafty i gazoliniarnię w Borysławiu, fabrykę przetworów ropnych „Polmin" w Drohobyczu i miasto Drohobycz, dalej kopalnię soli potasowych w Stebniku i zdrojowisko Truskawiec. Wycieczka była wprawdzie męcząca, ale pożyteczna i przyjemna, bo dopisała pogoda i warunki noclegowe. Koszt wycieczki na osobę wynosił 11 zł. 40 gr. Kierowali nią prof. Dąbrowiecka J., prof. Falkiewiez M., i prof. dr. Stasiuk Bazyli.

Szkoła męska.

Początek roku szkolnego. Rok szkolny rozpoczęto w tut. szkole dnia 20 sierpnia br. nabożeństwem, w którem wzięła udział młodzież obu obrządków. Po nabożeństwie wróciła młodzież do szkoły, gdzie nastąpił podział na poszczególne oddziały

Należy podkreślić, że szkoła męska w bież. roku szk. liczy 810 uczniów. Dnia tego odbyły się też we wszystkich klasach pogadanki, poświęcone pamięci tragicznie zmarłego ministra Spr. Wew. ś.p. Br. Pierackiego.

Imieniny kierownika szkoły. W dniu 25 sierpnia br. tut. szkoła męska przeżywała nader miłą uroczystość imienin kier. szkoły Ludwika Gałaczyńskiego. Z okazji tej odbyły się rano dnia tego nabożeństwa w kościele i cerkwi, następnie zaś poranek w szkole, urządzony staraniem grona naucz. i młodzieży.

W odświętnie przybranej kwiatami sali kl. Vc zebrało się grono naucz. i młodzież szkoły, aby złożyć życzenia czcigodnemu solenizantowi. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór szkolny pod kierunkiem naucz. Baworowskiego przemówił naucz. Nowak J. składając życzenia w imieniu grona naucz., następnie zaś kolejno składali życzenia uczniowie i delegaci poszczególnych klas.

Do łez wzruszony dziękował solenizant gronu naucz. i młodzieży za ten objaw uczucia i uznania za trud ofiarny, jakiego nie szczędził w swem życiu w pracy na niwie szkolnej przez lat 33. Wspólna fotografja kierownika wraz z gronem naucz. zakończyła tę miłą chwilę.

Obchód 15-lecia PCK. Tut. szkoła męska wzięła czynny udział w uroczystościach, jakie odbyły się w naszem mieście z okazji 15-lecia PCK. W ciągu tygodnia odbyły się we wszystkich klasach pogadanki na temat zadań i działalności PCK., przyczem zorganizowano, względnie reaktywowano szkolne Koło PCK., do którego należy młodzież od kl. IV-ej wgórę.

W niedzielę 2 września wzięła młodzież szkolna udział w pochodzie, jaki odbył się z tej okazji.

Zebranie rodzicielskie W niedzielę, dnia 23 września b. r. odbyło się w tut. szkole zebranie rodzicielskie. Zebranie zagaił kier. szkoły Ludwik Gałaczyński, wskazując na doniosłą rolę kooperacji domu i czynnika obywatelskiego w ogólności ze szkołą w dziedzinie wychowania młodzieży, jak również w kierunku umożliwienia młodzieży korzystania z nauki w szkole w należytym stopniu.

Po przemówieniu kierownika szkoły, wiceprezes ustępującego zarządu koła rodzicielskiego prof. J. Schleicher złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności koła. Jak wynika ze sprawozdania, działalność ta była nad wyraz owocna w swych skutkach. Niejednemu dziecku łzę otarto, niejednemu umożliwiono korzystanie z nauki w szkole. W pełni ocenili to też zebrani rodzice, dziękując przez usta sędziego Mochnackiego ustępującemu zarządowi za jego trudy.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu Koła w następującym składzie: kpt. Janicki J., prezes; prof J. Schleicher, wprezes; N. Loebel, sekretarz; P. Sobków, zast. sekr.; F. Lewicki, skarbnik; D. Ludmerer zast. skarb.

Pod koniec zebrania wygłosił kier. szkoły L. Gałaczyński referat o Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz. W referacie swym podkreślił wyniki akcji Tow., wskazując na potrzebę dalszego skutecznego jej popierania. W tym celu na skutek zarządzenia władz szkolnych w dniach od 2 — 8 października br., ma być urządzany »Tydzień szkoły powszechnej«, w czasie którego odbywać się będą zbiórki uliczne, sprzedaż nalepek i t. p. Przeprowadzeniem tygodnia zająć się ma komitet obywatelski. Kier. szkoły zaapelował zatem do obecnych, aby akcję komitetu jak najszczerzej poparli. Na skutek powyższego apelu, wpisało się bezpośrednio kilka osób na członków T. P. B. S. P.

Konferencja rejonowa. Dnia 18 września br. odbyła się w szkole męsk. konferencja rejonowa z udziałem grona naucz. obu tut. szkół powszech. Konferencję zaszczycił swą obecnością insp. szkolny J. Beck. W czasie konferencji odbyły się 2 lekcje. Jedną z przyrody w kl. III. przeprowadził naucz Nagórski T., drugą w III. kl. szkoły żeńsk. naucz. Szczerbińska J. Nad lekcjami odbyła się dyskusja.

Spowiedź i komunja św. młodzieży. W dniach 24 i 25 września odbyła młodzież tut. zakładu spowiedź i przystąpiła do komunji św.

Szkoła żeńska.

Rok szkolny rozpoczął się w naszej szkole uroczystem nabożeństwem dnia 20 VIII. Licznie zebrana młodzież ze skupieniem wysłuchała Mszy św. i pięknego, do poziomu ogółu dostosowanego kazania katechety gimn. ks. dr. Marcinkiewicza J. Pokrzepiona na duchu, z ochotą pośpieszyła dnia następnego w mury szkolne, by podjąć przerwaną pracę.

P. C. K. Dnia 14 września odbyło się w naszej szkole posiedzenie Kół Młodzieży PCK. Delegatki w liczbie 49 pod kierownictwem opiekunki PCK. M. Godlewskiej zebrały się, by dokonawszy przeglądu dotychczasowej pracy, ułożyć program jej i dokonać wyboru Zarządu na rok bieżący. Ze sprawozdania wynika, że instytucja ta na terenie naszej szkoły rozwija się pięknie, liczy 410 członkiń i posiada w kasie 100 zł. Prenumeruje pismo »Czyn Młodzieży« i prowadzi ożywioną działalność w kierunku podniesienia higjeny oraz wcielenia w czyn haseł miłości bliźniego. Brała też udział w akcji propagandowej z okazji »Tygodnia PCK« a to przez uczestniczenie w pochodzie i urządzenie 3-ch poranków z odczytem, deklamacją i odegraniem komedyjki.

W programie na czas najbliższy oprócz pracy wewnętrznej znajduje się projekt pomocy dla powodzian, na który to cel ofiarowano składkę miesięczną, oraz dobrowolne dary w odzieży i prowiantach

Do nowego Zarządu weszły: Helena Kollbek, przewodnicząca, Alicja Barger, zast. przew., Danuta Kurek, sekretarka, Kantorek Anna, zast. sekr., Pałków Stefanja, skarbniczka, Wyskoczil Zofja, zast. skarb., M. Godlewska, bibljotekarka, Walerja Rogowska, zarząd apteczki.

Konferencja rejonowa. Dnia 18 września odbyła się konferencja rejonowa, w której uczestniczyli nauczyciele obu szkół powszechnych. Przedmiotem konferencji były lekcje pokazowe z przyrody w oddz. III. szk. męsk. i z języka polskiego w III. oddz. szk. żeńsk. Ożywiona dyskusja na te tematy świadczy o zainteresowaniu sprawami dydaktycznemi, oraz o aspiracjach nauczycielstwa doskonalenia metod swej pracy.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Brzeżany.

Legjon Młodych.

Odczyt o Tadeuszu Hołówce. W trzecią rocznicę męczeńskiej śmierci wielkiego przyjaciela Legjonu Młodych Tadeusza Hołówki odbyło się plenarne zebranie członków obwodu brzeżańskiego, na którem leg. Obalewski wygłosił referat „Tedeusz Hołówko na tle epoki".

Odprawa komendantów obwodów. W odprawie komendantów obwodów we Lwowie w dniu 16 i 17 września br. wzięli udział leg. kmdt. mgr. Szajner Henryk, insp. obw, Obalewski Zbigniew, nacz. dyscypl. Sienkiewicz Kazimierz i Kwiatkowski Kazimierz.

W czasie odprawy kmdt. Okręgu omówił sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Okręgu oraz szereg innych spraw związanych z pracą młodolegjonową.

Imprezy. Dancingi tut. obwodu L. M. mają wyrobioną opinję i stałych sympatyków, to też i w dniu 15 IX. br. bawiono się wesoło i swobodnie w salach Tow. Przyjaźń. Przy tej sposobności wielu młodych brzeżańczyków, którzy w tym roku zostali „powołani", żegnał się serdecznie przy bufecie. Niech im karabin lekkim będzie i niech wracają w chwale podchorążych W. P. (na dancig powitalny. przyp. red.).

Drugą udaną imprezą w tym miesiącu było przedstawienie p. t. „Kontroler Wagonów sypialnych", kom. w 3 akt. A. Bissona, odegrana przez teatr amatorski L. M. i Tow. Przyjaźń w dniu 18 IX. br. na scenie Sokoła. Sztukę wyreżyserował z wielką starannością Stanisław Wiszniewski.

Osobiste. Wyjechali w miesiącu do szkół podchorążych rez. leg. Zdeb Antoni do Włodzimierza Wołyńskiego, Stankiewicz Władysław do Zambrowa. Zasyłamy im gromkie „Cześć" i życzenia szybkiego awansu.

V-ty kurs kandydacki. Komenda Legjonu Młodych Z. P. d. P. Obwód Brzeżany zawiadamia, że dnia 28 września br. rozpocznie się V. kurs kandydacki, w ramach którego zostaną wygłoszone następujące referaty: 1). dnia 28 września br. „Dzieje walk niepodległościowych od 1863 r". mgr. Szajner Henryk. 2) 2 października „Ideologja Legjonu Młodych" Sienkiewicz Kazimierz. 3). 9 października „Historja i struktura organizacyjna L. M. Susczyński Roman 4). 16 października „Stronnictwa polityczne w Polsce" Ziółkowska Kazimiera. 5). 23 października „Prądy społeczne a Legjon Młodych" Sawczak Romuald. 6). 30 października „Kościół, religja a państwo" Frońska Ludwika. 7). 6 listopada „Państwo zorganizowanej Pracy" Sienkiewicz Kazimierz.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekretarjat Komendy Obwodu L. M. w Brzeżanach, nowy budynek Tow. „Przyjaźń" od 25 do 27 września br. w godz. od 18 - 20-tej.

Koło T. S. L.

W ubiegłym okresie Koło współdziałało najściślej z Sekcją Prelegentów Kom. Ośw. Pozaszkolnej i według jej programu Prelegenci Koła dawali wykłady okolicznościowe (z okazji imienin Marszałka Konstytucji 3 maja), wykłady ogólnokształcąca - historyczne, geograf, o Państwie Polskiem, o znaczeniu morza, Śląska i t. p.

Ponadto, uwzględniając zainteresowania mieszkańców wsi wygłoszono wykłady z dziedziny rolnictwa, sadownictwa, hodowli i higjeny bydła, o sądownictwie (nowe ustawy), o gminach zbiorowych i t. p. W rejonie Koła wygłoszono w tym czasie w czytelniach wiejskich wykładów 32, po dwa w czasie jednego wyjazdu do Czytelni.

Pozatem Czytelnie we własnym zakresie urządzały prelekcje, imprezy i prowadziły pracę świetlicową.

Członkowie Koła z inicjatywy Sekcji Preleg. Kom. Ośw. Poz. wyjeżdżali z odczytami poza rejon Koła (wyjazdów było 33, odczytów wygłoszono 66).

Sokół.

Otwarcie roku wyszkoleniowego. Z chwilą zakończenia okresu wakacyjnego rozpoczął się na nowo ruch ćwiczebny we wszystkich oddziałach sokolich. W dniu 31 sierpnia wieczorem odbyło się w dużej sali uroczyste otwarcie roku. Do zebranej w liczbie około 60 osób młodzieży i członków zarządu przemówił wiceprezes L. Gałaczyński, podnosząc znaczenie wychowania fizycznego w Sokole dla narodu i Państwa. Następnie odddziały ustawiły się w dwuszeregu i po przyjęciu raportu przez prezesa, naczelnik gniazda Nowak odczytał rozkaz sokoli, zawierający podział czynności i rozkład zajęć w nowym roku. Prócz dotychczasowych oddziałów utworzono w bieżącym roku drużynę żeńską PCK, oddział dorostu żeńskiego i gimnastykę dla pań, oraz poczyniono starania celem reaktywowania PW., do którego zgłosiło się wielu ochotników. Uroczystość otwarcia roku szkolnego zakończono odśpiewaniem hymnu sokolego.

Tydzień P. C. K. W pochodzie propagandowym z okazji Tygodnia PCK. w dniu 2 września wzięła udział sokola drużyna, odkażająca OPG. w strojach przeciwiperytowych i żeńska drużyna PCK.

Zlot w Zbarażu. W dniach 1 i 2 września odbyła się w Zbarażu uroczystość wmurowania tablicy ku czci pierwszego naczelnika sokolstwa Antoniego Durskiego, połączona z zawodami okręgu tarnopolskiego. W uroczystości wzięła udział delegacja gniazda brzeżańskiego w liczbie 20 druhów, umundurowanych ze sztandarem. W zawodach okręgowych zawodnicy brzeżańscy osiągnęli b. poważny sukces, zdobywając w pięcioboju drugie miejsce w konkurencji 6 zespołów, indywidualnie zaś pierwsze miejsce w strzelaniu (A. Pomykało) i w rzucie kulą (J. Dobrzański). Podczas uroczystej akademji popisywała się swojemi piramidami akrobatyczna „piątka" brzeżańska, wywołując powszechny zachwyt.

Kursy. W ciągu wakacyj uczestniczyło 2 członków gniazda (1 druh i 1 druchna) w związkowym kursie sokolskim w Kozłówce, 3 członków w kursie OPG. w Skniłowie i 3 w kursie szybowcowym w Tarnopolu.

P. O. S. Gniazdo brzeżańskie, które w bież. roku uzyskało prawo przeprowadzania całkowitej próby o P.O.S. urządziło tę próbę dla swych członków w dniach 15, 16 i

17 września. Do próby stanęło 39 członków (w tem 6 kobiet), z których 2 uzyskało złotą POS., zaś 26 (w tem 4 kobiety) odznakę bronzową.

Zw. Podof. Rezer.

Walne Zgromadzenie Ogólnego Zw. Podof. Rez. Rzplitej Polskiej Koła Brzeżany odbyło się w niedzielę dnia 26 lipca br. w salach Tow. „Przyjaźń" Przewodniczył Gorczyński Władysław.

Obecnych członków i przedstawicieli pokrewnych organizacyj było około 60 osób. Po przyjęciu sprawozdań i krótkiej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. Następnie uchwalono kilka wniosków, dotyczących organizacji, poczem odbyły się wybory, które dały następujący wynik: prezes Gorczyński Władysław, wiceprezes German, sekretarz L. Trejden Lubowieski, gospodarz i skarbnik Jędrzejowski Łukasz, członkowie zarządu: Pląskowski Marjan, Iwaniszyn Michał, Kopystyński Jan, Jan Kwolek Bronisław. Komisja rewizyjna: Dobrzański Ignacy, Ciołka Jan, Kowalski Franciszek. Sąd koleżeński: Białogórski Stanisław, Krukowski Michał, Ursaki Leopold.

Na wniosek kol: Kwiatkowskiego Józefa poczyniono zbiórkę na rzecz powodzian. Zebraną kwotę 15 zł. wysłano na ręce przewodniczącego Komitetu Powodzian Kulpińskiego St., dyr. Kasy Komunalnej w Brzeżanach.

Wkońcu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej. i P. Marszałka J. Piłsudskiego.

Zw. Strzel.

Dnia 15 września br. odbyła się w świetlicy Z. S. w Brzeżanach odprawa referentów w. ob. oddziałów, na którą stawiło się 98 proc. ogólnej ilości referentów. Przewodniczącym odprawy był kom. Pow. Z. S. ob. Przybyszewski.

Porządek obrad był następujący: 1). zagajenie ob. Przybyszewskiego, 2). sprawozdanie z pracy za ubiegły okres, 3). program pracy na rok 1934/35 (referent ob. Grochal ref. pow.), 4). wnioski.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i sposobu realizowania programów ref. w. ob. podał do wiadomości, że w styczniu przyszłego roku zostanie zorganizowany kurs dla przodowników świetlicowych, polecił następnie otoczyć opieką specjalną świetlice, starać się o powiększenie bibljoteki, otoczyć opieką przysposobienie rolnicze. Wielki nacisk, na skutek życzenia władz przełożonych Z. S., zwrócił na śpiew. W ciągu b.r. wyszkoleniowego zostaną przeprowadzone konkursy śpiewacze. Oprócz tego polecił przeprowadzać naukę dobrego czytania i przygotować uczestników do konkursu. Po dłuższej dyskusji o godz. 13.45 zakończono obrady. Na zakończenie nastąpiło wspólne zdjęcie poczem wszyscy uczestnicy odprawy wzięli udział w powitaniu powracającego z ćwiczeń pułku.

Kozowa. **Z. P. O. K.**

Klęska powodzi, jaka nawiedziła południowo-zachodnie powiaty naszego kraju, nie została obojętną członkiniom Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Kozowej.

Dnia 1 września br. odbyła się zabawa, z której dochód w kwocie 36 zł. 94 gr. przeznaczył Zw. na rzecz powodzian.

Zbożny jednak ten cel nie znalazł należytego zrozumienia wśród sfer mieszczańskich naszego miasta, której obecność była bardzo mała, mimo że zarząd nie szczędził starań i trudów, by całość wypadła dobrze i miło.

W pierwszych dniach września br. w czasie wizytacji wojewódzkiej komisji rolnej pod przewodnictwem wojewody Artura Maruszewskiego, wyraziła komisja konkursistkom ogródków, prowadzonych przez członkinie Z. P. O. K., pochwałę za pracę i znajomości fachowe konkursistek.

Zw. Podof. Rez.

Dnia 26 sierpnia br. odbyło się w Kozowej z inicjatywy Zarządu Koła Ogólnego Zw. Podof. Rez. Rzplitej Polskiej Brzeżany zebranie organizacyjne.

Z Brzeżan przybyła delegacja z prezesem Wł. Gorczyńskim na czele. Obecnych na sali było około 50 osób, w tem delegaci pokrewnych organizacyj, a to prezes miejsc. Koła BBWR. Łaba, nacz. stacji P.K.P., prezes Z.S. Dr. Szymon Schimmel, lekarz w Kozowej.

Delegację przywitał Mrzygłód Józef z Józefówki. Przew. zebrania wybrano Ottenbreita z Kozowej. Referaty organizacyjne wygłosili: prezes OZPR. Rzpltej Polskiej Brzeżany Gorczyński Wł. i Pląskowski M. Dr. Szymon Schimmel, lekarz w Kozowej, ofiarował swą bezpłatną i bezinteresowną pomoc lekarską członkom OZPR.

Do Związku przystąpiło w Kozowej 20-tu członków nowych. Do zarządu Koła Ogólnego ZPR. Brzeżany zostali wybrani z Kozowej: Bajor Szczepan i Ottenbreit Zbigniew.

Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzp. Polskiej i I-go Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Litiatyn. **T. S. L.**

Z ramienia Sekcji Prelegentów Komisji Ośw. Pozaszkolnej oraz Koła TSL. w Brzeżanach przybyli d. 9 IX. do Litiatyna prof. Czernecki Karol i prof. Janczyszyn Władysław W sali Domu Ludowego zebrała się dość licznie ludność. miejscowa i wysłuchała wykładu prof. Janczyszyna p. t. 1) „Zasługi św.p. Min. Bronisława Pierackiego," 2) „Zadanie obywatelskie kobiety na wsi", oraz wykładu prof. Czerneckiego p.t. „Organizacje pracy oświatowej w czytelni wiejskiej T. S. L.".

Szczepanów.

Z inicjatywy posła Klicha odbyła się w niedzielę dnia 23 września br. uroczystość dożynek na kolonji Szczepanów, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele władz i organizacyj Brzeżan. Program uroczystości wypełniły: a) okolicznościowe powitanie delegatów z Brzeżan (starosta Połys Wł., dyr. Olszewski E., inż. Weigel Wł., prof. Stättner F. por. Przybyszewski Cz., instr. Schulc K., instr. Flisak P., oraz ks. Pyznar F. z Litiatyna, okoliczne nauczycielstwo i urzędnicy); b) odegranie sceny pt. „Zaślubiny panny młodej" wedle zwyczajów, odtworzonych przez kolonistów szczepanowskich na podstawie pamięci i tradycji, c) zabawa ludowa. Całość wywarła na uczestnikach głębokie wrażenie i była świadectwem wytężonej pracy posła Klicha, miejscowego nauczycielstwa i społeczeństwa polskiego. W czasie przywitania koloniści w strojach narodowych wręczyli staroście chleb i miód, zaś w czasie uroczystości przepiękny wieniec dożynkowy. Dochód z losów, przedstawienia i zabawy przeznaczony został na dokończenie budowy wspaniałego domu ludowego w Szczepanowie. Poseł Klich i miejscowe nauczycielstwo przyjęło delegatów przygotowaną ucztą.

KRONIKA.

Komitety Obwodowe B. B. W. R.

W niedzielę dnia 2-go września br. wyjechali z Brzeżan delegaci Rady Pow. BBWR. do Budyłowa i do Płauczy Małej celem zawiązania w tych gminach ostatnich na powiat brzeżański dwóch Komitetów Obwodowych BBWR., Dziś powiat brzeżański posiada 9 Komitetów, to jest tyle, ile gmin zbiorowych. W gminie zbiorowej Budyłów czekali na delegatów reprezentanci następujących gromad: Budyłowa, Jakóbowiec, Kaplińiec, Medowej, Olesina, Płotyczy, Taurowa i Wymysłówki. Prócz przewodniczących organizacyj polskich z terenu gminy zbiorowej Budyłów w zebraniu powyższem wzięli udział obywatele Budyłowa łącznie więc 120-cia osób wysłuchało przemówień i dyskusyj. Do zebranych przemówił kierownik Sekretarjatu Rady Pow. BBWR. w Brzeżanach prof. Stättner Ferdynand, podkreślając potrzebę założenia w Budyłowie Komitetu Obwodowego BBWR. oraz charakteryzując nową instrukcję do zasad organizacji. Następnie zabrał głos poseł Klich Jan, który omówił dokładnie a treściwie obecną sytuację zewnętrzną i wewnętrzną Polski. W ożywionej dyskusji zabierali głos Krzysztofczyk Józef (Jakóbowce), Bem Jan (Jakóbowce), Grandowski Józef (Budyłów) Szuba Józef (Płotycza), Klaczyński Bol. (Wymysłówka), którzy wypowiedzieli się za założeniem Komitetu Obwodowego BBWR. w Budyłowie, przeciw 100-tu proc. podwyższeniu podatku drogowego w

powiecie brzeżańskim, przeciw niewypożyczaniu wirówek z wydziału rolnego, za zawiązaniem kooperatywy drzewnej dla gmim podolskich celem zwalczania nieuczciwego wyzysku ze strony pośredników, za zasadniczem obniżeniem kar za zwłokę, ściąganych przez egzekutorów podatkowych. Po dyskusji przystąpiono do wyboru 3 członków prezydjum Komitetu Obwodowego BBWR., którymi zastali wybrani: Smolik Jan (Kaplińce), zast. prez., Siwak Jan (Jakóbowce), Groszek Jan (Płotycza), Wojtuś Wiktor (Budyłów). Po skreśleniu ogólnych wskazówek dla członków Komitetu Obwodowego BBWR. zebranie zamknięto.

W tym samym dniu o godz. 15-tej odbyło sie analogiczne zebranie w Płauczy Małej, w którem wzięli udział delegaci Chorobrowa, Chorośćca, Glinnej, Płauczy Małej i Wielkiej, Złoczówki. Do zebranych przemówił prof. Czernecki Karol, omawiając organizację gmin zbiorowych oraz dyr. Olszewski Edward, charakteryzując zadanie Komitetów Obwodowych BBWR, Po szczegółowych przemówieniach i dyskusji wybrano członków prezydjum komitetu w następującym składzie: Jan Murzyński z Płauczy Małej, Michał Świetnicki z Glinnej, Michał Małaczyński z Płauczy Wielkiej i Józef Sobolewski, sekr Kom. Obwodowego.

Kurs działaczy społecznych B. B. W. R.

Rada Pow. BBWR. w Brzeżanach urządziła w dniach od 3 do 9 września br. ośmiogodzinny kurs dla działaczy społecznych BBWR. Celem kursu było zrealizowanie założeń zjazdu zaleszczyckiego oraz zaznajomienie prelegentów BBWR. i członków zarządu z zasadami nowej instrukcji i z wytycznemi pracy BBWR. Kurs odbył się w lokalu BB WR. (Ratusz) w wymienionych dniach od godz. 18-tej do 20-tej. Następujące tematy przedyskutowano na zebraniach: 1) nowa instrukcja do zasad BBWR., 2) analiza kursu za leszczyckiego (obie prelekcje wygłosił prof. Stättner Ferd.), 3) nowa ustawa samorządowa (prof Czerneki Karol), 4) wytyczne prac BBWR. na wsi (bardzo szczegółowo omówił ten temat dyr. Olszewski Edward). W kursie wzięło udział 14 uczestników. Wysłuchali go: Czernecki Karol, Gorczyński Wład., Jakóbiec Antoni, Janczyszyn Władysław, Juzwa Stan., Kaliniewicz Leszek, Kowalski Paweł, Kulpiński Stanisław, Olszewski Edward, Rapf Wilhelm, Serafin Jan, Słotwiński Józef, Stättner Ferd., i Wyrwicz Tomasz. Ożywiona i na wysokim poziomie stojąca dyskusja pogłębiła i rozszerzyła dyskutowane zagadnienia. Postanowiono częściej urządzać podobne zebrania

Manifestacyjne zebranie w Brzeżanach w związku z wnioskiem polskim o generalizację zobowiązań mniejszościowych.

15 września br. odbyło się w sali „Przyjaźni" w Brzeżanach manifestacyjne zebranie obywateli brzeżańszczyzny, mające na celu wyrażenie solidarności naszej połaci kraju z stanowczym i godnym powagi naszego państwa krokiem ministra Józefa Becka w Genewie. Zainaugurowane przez Radę Powiatową BBWR. zebranie manifestacyjne zagaił prezes Koła miejskiego BBWR. w Brzeżanach Porański Wł., który podkreślił ważkie znaczenie wniosku ministra Becka o generalizację zobowiązań mniejszościowych. Następnie do zebranych przemówił prof. Kowalski Paweł, który z właściwą mu swadą przedstawił zebranym historję traktatu o mniejszościach narodowych, omówił znaną od najdawniejszych wieków tolerancję polską i problem zwołania międzynarodowej konferencji dla generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Po przemówieniu prof. Stättner Ferdyn. odczytał zgromadzonym aktualną rezolucję i uzasadnił potrzebę jej uchwalenia. Rezolucję przyjęto jednomyślnie i co jest rzeczą charakterystyczną głosowały za nią licznie reprezentowane na sali mniejszości narodowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

Jesienną kadencję przysięgłych rozpoczął cały szereg spraw o podłożu przeważnie politycznem z pod znaku O.U.N. i „Wołodymyrskiego Tryzuba".

Bezkrytyczna młodzież, rekrutująca się z młodocianych parobków okolicznych wsi, mamiona przez przewódców tanią sławą „heroja", zasiada na ławie, bądźto przecząc winie, bądźto przyznając się cynicznie do „wyczynów" w formie rozrzucania ulotek antypaństwowych, wywieszania flag z literami O.U.N. i t. p.

Z ważniejszych spraw sądzono:

Rozrzucanie ulotek antypaństwowych.

Dnia 17 września br. sprawę Bohdana Szumyły z Żurowa pow. Rohatyn, oskarżonego o rozrzucanie ulotek antypaństwowych w nocy na 22 V. 1934 w Żurowie, wzywających do wstępowania w szeregi O. U. N.

Po werdykcie przysięgłych Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa s.o. Ed. Uranowicza skazał oskarżonego za wyst. z art 154 § 2 kk. na karę więzienia przez 1 rok.

2 lata więzienia za ulotki antypaństwowe.

Dnia 19 września br. sprawę Mikołaja Maksymyszyna, Wasyla Czolija i Stefana Kościowa z Wojciechowic o rozrzucanie ulotek antypaństwowych w nocy na 19 marca br. w Wojciechowicach

Werdykt przysięgłych uznał oskarżonego Maksymyszyna winnym wyst. z art. 154 § 2 kk., wobec czego Trybunał pod przewodnictwem s.o. dra Ł. Fudalego zasądził go na 2 lata więzienia.

Oskarżonych Czolija i Kościowa uniewinniono z zarzutu oskarżenia.

„Szwedzka flaga" wywieszona przez herojów w Kuropatnikach.

Dnia 21 XI. br. sądzono sprawę Wasyla Łychotaja, Mikołaja Łotockiego i Fedka Cieiury z Potoka, oskarżonych o przynależność do O.U.N. i grożenie śmiercią temu, ktoby zdjął flagę o ukraińskich barwach narodowych, którą wywiesił oskarżony Łotocki w Kuropatnikach w nocy na 8 kwietnia br.

Mimo przekonywań obrońcy, że oskarżeni wywiesili szwedzką flagę, jakoże kolor niebiesko-żółty jest barwą narodową szwedzką (natomiast barwą ukraińską jest kolor żółto-niebieski), przysięgli potwierdzili częściowo akt oskarżenia; Trybunał zasądził oskarżonego Wasyla Łychotaja za zbrodnię z art. 9 § 1 i wyst z art. 26 i 251 kk. na karę więzienia przez 3 lata, oskarżonego Łotockiego na karę więzienia przez 2 lata, zaś Ciciurę na 9 miesięcy więzienia, wliczając wszystkim oskarżonym areszt śledczy.

Oskarżał wiceprokurator A. Wierzbicki, bronili dr. Zachidny i dr. Bemko.

Zbrodnicze podpalenie w Ładańcach.

Dnia 24 września br. odbyła się rozprawa Zielińskiego Stanisława z Ładaniec, oskarżonego o podłożenie ognia pod budynki Katarzyny Procyk w Ładańcach.

Po werdykcie, stwierdzającym winę, Trybunał pod przewodnictwem s.o. Samowicza skazał oskarżonego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, orzekając utratę praw publicznych i obywatelskich.

* * *

Kadencja trwa nadal i skończy się prawdopodobnie w pierwszej dekadzie października.

Sport lotniczy w Brzeżanach.

Żywiołowy rozwój sportu, przejawiający się we wszystkich jego dziedzinach przyniósł z sobą niewspółmiernie wysokie postępy w szybownictwie. Wprawdzie myśl ludzka, od najdawniejszych czasów zajęta zagadnieniem opanowania przestworzy, pierwsze próby oparła na szybownictwie, to jednak czasy wojny na pierwszy plan wysunęły silnik. Dopiero w okresie powojennym rozpoczyna się znowu pełny rozkwit szybownictwa, jako sportu, który dzięki swoim walorom pozwala człowiekowi na urzeczywistnienie najśmielszych marzeń lotniczych.

Rozwój lotnictwa w Polsce, rozbudowa przemysłu lotniczego i komunikacji lotniczej, szerokie i istotne spopularyzowanie idei lotniczej wśród szerokich sfer społobywateli, a wreszcie rozpowszechnienie lotnictwa jako sportu, są poza istnieniem silnego lotnictwa wojskowego, niewątpliwemi warunkami potęgi i bezpieczeństwa państwa oraz czynnikami o wielkiem znaczeniu na gruncie międzynarodowym.

Gałęzią lotnictwa sportowego, mającego wszelkie dane do odegrania poważnej roli w dążności do osiągnięcia tych celów jet szybownictwo.

Dzięki inicjatywie Tarnopolskiego Okręgu Wojskowego LOPP zorganizowano i u nas Koło Szybowcowe, które łącznie z budującem się lotniskiem, podniesie nasze miasto do rzędu miast o znaczeniu światowem.

W skład zarządu miejscowego Koła Szybowcowego weszli: Józef Scholz, em. prokurator jako prezes, Władysław Jankowski, dyr. Ubezp. Społ. jako v-prezes, Jan Ba-

ranowski, urzędn. starostwa jako sekretarz, Juljan Wiliński, urzęd. poczt. jako skarbnik, Zbigniew Kulpiński, stud, praw jako delegat do Okręgu Szybowcowego.

W miesiącu sierpniu br. następujący członkowie Koła przeszkoleni zostali na 4 tygodniowym kursie szybowcowym w Tarnopolu i otrzymali tytuł pilota szybowcowego kat. A.: 1) Stan. Dziuba, 2) Tadeusz Lintner, 3) Wilhelm Mitis, 4) Emil Wałukiewicz, 5) Edward Zamojski.

Obecnie na takim samym kursie w Tarnopolu są szkoleni: 1) Arsenjusz Bilecki, Paweł Oskres, 3) Stanisław Majcher, 4) Franciszek Niesłuchowski, oraz Emil Wałukiewicz, który wysłany został na instruktorski kurs do Bezmiechowej.

Jak z tego widać ruch szybowcowy rozwinął się u nas na dobre, wymaga tylko od nas jak najtroskliwszej opieki i poparcia wszystkich obywateli, a ma prawo domagać się tej opieki w imię rozwoju naszego miasta, oraz w imię dotychczas osiągniętych rezultatów, znanych już wszystkim, którzy interesują się naszem lotnictwem.

Michał Serafin.

2.

Przyszłość przed Szkołą Zawodową.

Człowiek, który umie to, co powinien umieć rzemieślnik, w Polsce śmiało może stanąć do każdej pracy: w biurze, urzędzie, na poczcie, przy kolei, w szkolnictwie, w handlu, w przemyśle, w najrozmaitszych zakładach i fabrykach, a pozatem może samodzielnie rozpocząć przedsiębiorstwo i dać przy sobie egzystencję innym jednostkom. Nie będzie postrachem kryzys dla jednostek, które zdobędą pełne wykształcenie zawodowe. Jednostki takie nie będą bezrobotne, gdyż dla nich w Polsce obszerne są odłogi pracy. Dla jednostek takich nie potrzeba biurowych posad; dla nich terenem gospodarstwa, pracy i egzystencji staje się każdy skrawek natury. Człowiek zawodowo wykształcony inaczej ocenia bryłę ziemi, kamienia, las, drzewo, górę, nieużytek i t.p., gdyż wie on, że wszystko to Stwórca dał dla użytku człowieka i ten człowiek powinien umieć wszystko to użytkować.

Piękną przyszłość zapewnia szkoła zawodwa jednostkom, które kształcić się w niej będą z zamiłowaniem i poświęcą nauce tej tyle czasu, ile poświęca się innym szkołom. Jednostka, która w jakiemkolwiek rzemiośle będzie kształcić się z wysiłkiem n. p. 8 lat, może mieć gwarantowaną, nietylko posadę, ale i piękną karjerę.

Jak obszerne pole mają przed sobą jednostki, kształcące się zawodowo, dowodzi i to, że nawet nasz małowartościowy rzemieślnik dorabia się majątków, kamienic, co dla urzędnika jest prawie nieosiągalnem.

Jakkolwiek istniejący obecnie kryzys napawa nas pewną beznadziejnością, to jednak pewni jesteśmy, że kryzys ten minie, przyjdzie czas, w którym w kuźni życia młoty odezwą się na nowo, zahuczą syreny fabryczne, przemysł ruszy, praca na nowo zawrze, lecz wtedy wysuną się na czoło jednostki tylko należycie przygotowane do pracy. Minęły bezpowrotnie czasy, kiedy ukończenie 4 - 6 klas szkoły średniej umożliwiało objęcie posady. W dzisiejszem życiu wymaga się od kandydatów na posady wykształcenia fachowego - specjalizacji.

Dzięki niezmordowanej pracy garstki obywateli brzeżańskich o wysokiem uświadomieniu gospodarczem mają i Brzeżany szkołę zawodową przemysłu drzewnego o 2 wydziałach: stolarskim i koszykarskim. Piękne te zawody, wymagające wprawdzie wiele znajomości, techniki i polotu artystycznego, są też o tyle dobre, że na tutejszym terenie wobec wielkich ilości pięknych materjałów drzewnych i terenów, nadających się pod uprawę wikliny, otwierają obszerne pole działania nawet dla najzdolniejszych jednostek. Jednostki, które szczerze oddadzą się pracy w kierunku tych zawodów, mogą zdobyć majątki, karjerę życiową i oddać pokaźne usługi społeczeństwu i Państwu.

Szkoła przemysłu drzewnego daje dobre przygotowanie zawodowe: nauka przedmiotów zawodowych jak technologja, fizyka przemysłowa, materjałoznawsto, buchalterja, kalkulacja, rysunki techniczne, a także nauka praktyczna stoi tu według opinji władz szkolnych na wysokim poziomie. Pod tym względem szkoła brzeżańska dorównała państwowym szkołom największych miast polskich, czego dowodzi fakt, że Ministerstwo, co do wydawania świadectw końcowych przyznało tej szkole prawa te same, które mają szkoły państwowe.

Jeżeli kandydat po ukończeniu szkoły zawodowej zamierza kształcić się dalej w obranym kierunku, może wstąpić na naukę do szkoły Sztuk Pięknych, uczyć się architektury wnętrz, w których nauka niejako uzupełnia wiedzę, zdobytą w szkole przemysłu drzewnego.

Nowy ustrój szkolnictwa przynosi nawet pewne dalsze ułatwienia co do kształcenia się w kierunku zawodowym, zaś absolwentom szkół zawodowych daje wielkie uprawnienia. Wiele przywilejów nowych przynosi szkołom zawodowym nowy ustrój szkolnictwa, co niewątpliwie przyczyni się do wytworzenia rzemieślnika inteligentnego, o pełnej wiedzy zawodowej, a temsamem przyczyni się do podniesienia wytwórczości i dobrobytu.

Wiekopomne dzieło tworzy dzisiejszy rząd polski, wprowadzając w życie nowy ustrój szkolnictwa, gdyż wyraźnie zdąża w nim do wyzwolenia nas z pod jarzma obcego przemysłu, stworzenia Polski potężnej i zapewnienia obywatelowi polskiemu lepszej przyszłości.

Rząd czyni wszystko dla dobrobytu obywatela, lecz obywatel, by miał ten dobrobyt w życiu, musi obrać kierunek, wytknięty przez rząd. Musi zerwać z błędną przeszłością, musi zrozumieć, że nietylko praca biurowa, lecz także praca w przemyśle, w rzemiośle, w handlu przynosi zaszczyty i szczęście, o ile człowiek odda tej pracy należny wysiłek.

Obywatel polski musi zrozumieć, że nietylko zagranica ma mieć mistrzów, ale też nasza polska młodzież jest dość zdolną, by z niej drogą kształcenia w szkołach zawodowych uczynić dobrych rzemieślników — mistrzów, którzy zdołają, nietylko obronić nas przed zalewem obcego przemysłu, lecz swojemi wyrobami solidnemi ruszą też na podbój świata dla sławy imienia polskiego.

List.

Szanowna Redakcjo!

Mamy w mieście szereg kramów, które mają obok swoistego przedsiębiorstwa dodatkowe koncesje trafik, wody sodowej, słodyczy i t p.

Z tytułu tych dodatkowych koncesyj są te sklepy otwarte we wszystkie niedziele i święta katolickie. Dlaczego z tego powodu chrześcijańscy odbiorcy załatwiają w te dnie swoje zakupy, to już sprawa ich sumienia, ale jedno nas razi: jeżeli te sklepy muszą być otwarte w niedziele i święta, nie rozumiemy, dlaczego one są zamknięte w soboty i żydowskie święta?

Za Austrji właściciele takich budkowych koncesyj otwierali swoje sklepy i w soboty i w żydowskie święta, a nie chcąc sami sprzedawać, wynajmowali na ten cel i na te dnie specjalnych chrześcijańskich zastępców, którzy w ich imieniu sprzedawali w soboty i święta żydowskie. Przypominając to, stawiamy sprawę jasno i logicz-

nie i żądamy: aby sklepy, posiadające dodatkowe koncesje, albo zrzekły się tych koncesyj, jeżeli właściciele nie chcą otwierać ich w soboty i żydowskie święta, albo jeżeli kupcy chcą zatrzymać swe koncesje, aby były otwarte we wszystkie dni, a więc i w soboty i żydowskie święta.

Czytelnik.

Do Organizacyj Bratnich i Współpr. Idei Strzeleckiej.

„Skończyły się dni kołatania ...“ Nie skończyła się tylko znojna służba i odpowiedzialność niezmierna, jaka stanowiła i dziś stanowi.. najzaszczytniejszy przywilej owych zastępów społecznych, którym na imię — Legjony.

Służbę Rzeczypospolitej, podjętą w bojach o niepodległość pełnimy dziś we wszystkich dziedzinach życia państwowego i społecznego. Czy to na skromnych posterunkach, czy u szczytów władzy, skupiamy wokół siebie uwagę społeczeństwa i serca, do których kołataliśmy długo.

Miano „ludzi Marszałka“ i rola kadry ideowej, jaka nam w udziale dziejowym przypadła, obarczają nas brzemieniem odpowiedzialności za losy dzisiejszych i przyszłych pokoleń.

Sprawiedliwość przyznać nakazuje, że otuchą i dobrą nadzieją dążeń naszych i ukochań jest młode pokolenie, w którem widzieć chcemy godnego spadkobiercę naszych idej, naszych trudów i naszej legendy.

Wbrew sceptycznym sądom i opinjom stwierdzić należy, iż młodzież dzisiejsza wchodzi w życie ze znacznym kapitałem ideowości, entuzjazmu i chęci służenia dobrej sprawie. Dowodem tego jest rozwój organizacyj społecznych młodzieży, wśród których Z. S. wybija się na czoło, zasięgiem swych wpływów i ciągłością najpiękniejszej tradycji.

Z. S. organizacja o charakterze wybitnie społeczno-wychowczym, skupiająca w swych szeregach najszersze masy młodzieży wiejskiej i robotniczej, kultywująca tradycję idei legjonowej, zasługuje na jak najserdeczniejsze zainteresowanie się i opiekę ze strony społeczeństwa, a szczególnie tych wszystkich, którzy przez udział swój w odbudowie Polski stali się jego współtwórcami i przywódcami ideowymi.

Z. S. rozpoczyna obecnie nowy rok wyszkoleniowy na terenie całego kraju, terenie tak bardzo różnorodnym pod względem warunków i środków pracy, jej możliwości i przeszkód. Staje w szrankach codziennego obywatelskiego obowiązku młoda strzelecka gromada, dla której „Dobro Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem“, a drogowskazem w życiu umiłowana postać Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Niestety na drodze prac i poczynań strzeleckich piętrzą się ciągle trudności, a grom entuzjazmu i wysiłków niezawsze bywa proporcjonalny do osiągniętych rezultatów.

Jedną z największych przeszkód w działalności w Związku Strzeleckiego jest niedostateczne zainteresowanie się pracami Z. S., brak pomocy i zachęty ze strony społeczeństwa.

W poczuciu odpowiedzialności, jaka ciąży na nas, dawnych pracownikach i żołnierzach idei strzeleckiej, zwracam się z gorącym apelem do wszystkich bratnich organizacyj, do wszystkich starszych i młodszych towarzyszów idei, do wszystkich tych, którzy mają prawo mienić się współtwórcami Z. S. i nie zrzekają się moralnej odpowiedzialności i troski za jego przyszłość, zwracam się z apelem o współpracę, o pomoc, o radę, o życzliwą krytykę, o poparcie moralne i obronę prac strzeleckich na każdym terenie i we wszelkim właściwym zakresie.

Koła Przyjaciół Z. S. zapraszają was gorąco do swego grona; łamy pism proszę o artykuły polemiczne, władze strzeleckie przyjmą chętnie dobrą a życzliwą radę, każde poczynanie strzeleckie oczekuje Waszej pomocy i poparcia.

Na różnych stanowiskach i wobec różnego zakresu pracy jednoczyć nas zawsze będzie wspólna przeszłość i wielkie wspólne cele, które zobowiązują do serdecznej, braterskiej współpracy.

Komendant Główny Zw. Strzel..

(—) Frydrych Marjan, ppłk.

Wojewoda tarnopolski Artur Maruszewski złożył 100 zł. na rzecz przytuliska starców w Brzeżanach zamiast wieńca na grób śp. Jakóba hr. Potockiego.

Podziękowanie.

Zarząd Oddz. PCK. w Brzeżanach wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy ofiarną pracą przyczynili się do urządzenia Tygodnia PCK.:

Ks. dr. Marcinkiewiczowi, rabinowi Halpernowi za wygłoszenie kazań okolicznościowych, prof. Kowalskiemu, dr. Meyerowi, dr. Schächterównie za wygłoszenie przemówień w sali »Przyjaźni«, w sali TSL., w Magistracie.

Wszystkim paniom i panom, którzy brali udział w zbiórce ulicznej na rzecz PCK.

Opiekunkom Kół Młodzieży PCK. pp Godlewskiej, Hornównie, dr. Schächterównie za przygotowanie młodzieży do wzięcia udziału w pochodzie PCK,

Orkiestrze Straży Pożarnej za udział w nabożeństwie i pochodzie.

Kołu Młodzieży gimnazjalnej PCK. za iluminację gmachu i przygotowanie wieczoru czerwonokrzyskiego.

Podkreślając obyw. stanowisko instytucyj, które na prośbę Zarządu pośpieszyły Oddziałowi PCK. z ofiarną pomocą, Zarząd spełnia miły obowiązek podziękowania Prezydjum Magistratu za udzielenie sali, celem wygłoszenia odczytu oraz za odpisanie światła zużytego w czasie »Wieczoru Czerwonokrzyskiego«, Zarządowi Tow. »Przyjaźń« za dwukrotne udzielenie sali bezinteresownie (odczyt, wieczór czerwonokrzyski), Zarządowi TSL za bezpłatne udzielenie sali na Chatkach, Dyrekcji Gimnazjum za wypożyczenie fortepianu, Zarządowi Żyd. Domu Narodowego za wypożyczenie krzeseł.

Przetarg.

Więzienie w Brzeżanach zakupi w drodze przetargu nieograniczonego:

1.	50.000	kg	kartofli
2.	2.000	„	buraków jadalnych
3.	2.000	„	kapusty
4.	1.500	„	marchwi
5.	100	„	cukru
6.	500	„	fasoli białej
7.	200	„	grochu
8.	300	„	kaszy hreczanej
9.	300	„	kaszy jęczmiennej
10.	2.000	„	mąki żytniej razowej
11.	200	„	pęcaku
12.	500	„	słoniny.

Oferty z dołączeniem kwitów na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego w Brzeżanach wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy przesłać należy do dnia 10 października br. godziny 12-tej w kopertach zalakowanych do więzienia w Brzeżanach.

Szczegółowych informacyj co do dostawy powyższych artykułów udziela naczelnik więzienia w Brzeżanach.

Naczelnik Więzienia:

(—) B. Bonaszewski.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański.

Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.